Nr. 18. KRAKÓW, 15 PAŹDZIERNIKA 1918. ROK XXII.

CENA PRENUMERATY
miejscowej:
rocznie . . . . K 2·—
półrocznie . . . . „ 1·—
zamiejscowej
rocznie . . . . K 2·40
półrocznie . . . . „ 1·20
Numer pojedynczy 20 hal.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się — Rękopisów nie zwraca się. — Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłaty pocztowej.

OGNISKO

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ DRUKARZY I ODLEWACZY CZCIONEK ORAZ POKREWNYCH ZAWODÓW AUSTRYI

REDAKCYA i ADMINISTRACYA: Kraków, Rynek 12, III p.
Wszelkie korespondencye i pisma, odnoszące się czy do Redakcyi, czy Administracyi adresować należy: Kraków, Rynek l. 12, III piętro.
INSERATY FACHOWE przyjmuje się tylko za poprzedniem opłaceniem po 30 hal. za jeden wiersz petitowy. Dla członków wzajemnych stowarzyszeń oblicza się inseraty do 8-miu wierszy 1 koronę.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA!

Konferencya krajowej Komisyi zawodowej.

W niedzielę 13 b. m. odbyła się w Krakowie konferencya krajowej Komisyi zawodowej wraz z sekretarzami zawodowymi. Obszernie omawiano sytuacyę, wytworzoną dla organizacyj zawodowych przez powstanie zjednoczonej Polski niepodległej.

Jednogłośnie uchwalono następujące rezolucye:

Konferencya uchwala:

Rozbicie państwa austryackiego na szereg państw niezależnych, utworzenie się niepodległego państwa polskiego, do którego ma należeć Galicya i polskie części Śląska, zmusza polskie organizacye zawodowe do powzięcia następujących uchwał:

1. Organizacye zawodowe polskich robotników mają odtąd tworzyć całość organizacyjną polską z własnym zarządem centralnym, znajdującym się w Polsce.

2. Należy wejść w ścisłe porozumienie z organizacyami czeskiemi, niemieckiemi i południowo-słowiańskiemi oraz węgierskiemi na podstawie wzajemności.

3. Dla ułatwienia przejścia z dawnej organizacyi centralnej do polskiej organizacyi zawodowej państwowej, odbyć się mają na podstawie punktu 1 i 2 konferencye z dawnemi centralami, aby podzielić się funduszami dotąd składanymi i naradzić się nad przyjętymi stosunkami wzajemnymi.

4. Krajowa komisya zawodowa wspólnie ze wszystkimi sekretarzami zawodowymi tworzy komitet wykonawczy, który opracuje memoryał i przedłoży go państwowej Komisyi zawodowej. Komitet wykonawczy opracuje plan i rozpocznie układy z centralami wiedeńskiemi.

5. Aż do przemiany organizacyi na własną państwową należy pieniądze i rachunki, tak jak dotąd wysyłać do central aż do definitywnego załatwienia rozdziału.

6. Komitet wykonawczy w przeciągu 14 dni opracuje memoryał i przedłoży go państwowej Komisyi zawodowej z żądaniem bezzwłocznego zwołania wspólnej konferencyi.

W ten sposób robotnicy polscy występują z centralnych związków zawodowych.

Jest to oczywiście konieczna konsekwencya nowej sytuacyi politycznej. Towarzysze z central wiedeńskich zapewne to dobrze zrozumieją i postarają się doprowadzić do pomyślnego bez wszelkich niepotrzebnych tarć — rozdziału funduszów.

Przez dziesiątki lat lojalnie i wiernie stali robotnicy polscy przy centralach wiedeńskich. Dziś nowa sytuacya prowadzi ich na nowe drogi. Olbrzymie horyzonty otwierają się dziś przed zjednoczonym, polskim ruchem zawodowym.

Rozstając się z centralami wiedeńskimi robotnik polski oczywiście nadal pozostaje wierny zasadzie międzynarodowej solidarności robotników i międzynarodowej walce z wyzyskiem — jak międzynarodowym jest sam wyzysk.

Sprawozdania z posiedzeń Zarządów i Zgromadzeń.

Posiedzenie Zarządu Związku w dniu 9 września 1918 r. Przewodniczący: Pochop; sekretarz: Gebhardt. — Usprawiedliwieni: Dvořáček, Dworak, Hruby, Marianek, Weiss. — Wpływy: Protest Stowarzyszenia drukarzy Karyntyi w sprawie poboru nadzwyczajnej wkładki w kwocie 50 halerzy. Temu Stowarzyszeniu prezydyum Związku przypomniało § 5, ustęp 2 statutów Związku. (Przyjęto do wiadomości). — Międzynarodowy Sekretaryat drukarski przesłał wniosek szwajcarskiego Związku typografów o zwołanie międzynarodowego kongresu drukarzy na wypadek, jeżeli odbędzie się międzynarodowy Kongres ogólno-zawodowy, i to również do tej samej miejscowości. (Zarząd Związku wita radośnie tę propozycyę i przychyla się do niej). — Zaproszenie Związku młodocianych robotników Austryi na VI-tą krajową konferencyę dolno-austryackiej organizacyi młodzieży w dniu 8 września. — Redaktorom organów Związku podwyższa się honoraryum (bez względu na to, czy numer obejmuje dwie lub cztery strony) za każdy numer na K 40·—. — Sprawy wewnętrzne.

Protokół z posiedzenia Zarządu Stow. druk. i t. d. dla Galicyi zach. odbytego dnia 3 października b. r. Przewodniczący Leon Misiołek. — Przyjęci do Stowarzyszenia: P t a s z k o w s k i Michał, urodzony 19 sierpnia 1881 r., wypisany jako zecer w drukarni Jakubowskiego w Nowym Sączu 1 października 1898 r., za wpisem i poświadczeniem lekarskiem. R u t t y Kazimierz, urodzony w Wiedniu 8 maja 1895 r. wypisany jako zecer w drukarni Związkowej w Chrzanowie 1 sierpnia 1914 r., bez wpisu. — Wykreśleni ze Stowarzyszenia: G ą s i e c k i Józef i F e l d s t e i n Józef z powodu zalegania z wkładkami. — W p ł y w y: List z Nowego Sącza od kol. Benisza; z Cieszyna zawiadamiający, że kol. Hell, maszynista tam pracował, nie płacił jednak wkładek do organizacyi. — Zawiadomienie Związku pryncypałów Galicyi zachodniej o podwyższeniu dodatku drożyźnianego. — Zaproszenie od kolegów z Częstochowy na otwarcie Związku drukarzy dnia 22 września (wysłano pismo z życzeniami). — Następnie skarbnik zdawał sprawozdanie kasowe. — Kol. Witkowski Adam wystąpił z redakcyi „Ogniska“. — Po załatwieniu kilku bardzo ważnych spraw organizacyjnych posiedzenie zamknięto o godz. 9 wieczorem.

Sprawozdanie sytuacyjne z okręgu Związku za II kwartał 1918 r.

Zebrane wykazy, odnoszące się do s t a n u r u c h u w z a k ł a d a c h d r u k a r s k i c h w A u s t r y i,

Dawniej a dziś.

4)

Ówcześni prowincyonalni uczniowie*) odbierali „wszechstronne wykształcenie“, z wyjątkiem zawodu, do którego zostali przyjęci. Młodzieniec taki, oprócz spełniania najniższych posług w drukarni, jak: mycia podłogi lub form, zamiatania, czyszczenia okien, pełnił jeszcze funkcye: pomywaczki, niańki, służącej, dźwigającej na targu kosz za panią pryncypałową, pastuszka, stróża domu (na prowincyi przeważnie każdy pryncypał posiada dom oraz gospodarstwo wiejskie), woźnego drukarni, a w niedzielę popołudniu kolportera lokalnego tygodnika. Po załatwieniu tylu obowiązków był zmuszony pracować „zawodowo“ bez ograniczenia czasu. Bywały wypadki, że uczniowie po kilka dni i nocy z rzędu nie wychodzili wcale z drukarni, pracując bez wytchnienia; rujnowali swe zdrowie dla napełnienia zawsze dziurawego worka pana pryncypała, aby tenże w nagrodę za to — zamiast płacenia im kilka koron więcej — po upływie czasu praktyki bezwzględnie ich wyrzucił, a przyjął na ich miejsce świeżych kandydatów, wdzięcznych z góry za to, że „dostaną chleb do ręki“, a nieprzeczuwających smutnego losu swych poprzedników. Wychowawczymi środkami stosowanymi przez dawnych kierowników drukarskiej młodzieży prowincyonalnej były: bicie trzciną, policzkowanie (często do krwi), kopanie i t. p. „kulturalne“ metody. Dziś jeszcze pracują w Krakowie koledzy, wypisani w tych czasach na prowincyi, dotknięci chronicznemi cierpieniami, które u nich powstały skutkiem tak nieludzkiego traktowania w praktyce: n. p. wadą serca, żylakami z powodu przeciążenia pracą, lub głuchotą, niedomogą jednego oka, przez bicie po głowie.

Z biegiem czasu działalność organizacyi drukarskiej dotarła w najdalsze zakątki prowincyonalne. Dzisiejszy kolega pracujący na prowincyi to już nie dawna zahukana potulna istota, bojąca się własnego cienia; to uświadomiony klasowo robotnik, to agitator drukarskiej organizacyi, skrzętny zbieracz funduszu cennikowego, to abonent pisma zawodowego, w którem niejednokrotnie miał sposobność wyczytać, że jako robotnik nie powinien się dać lekceważyć, a natomiast za swoją pracę nakazać się szanować — to uczestnik zjazdów koleżeńskich, na których wyjaśniano mu korzyści wypływające z solidarności zawodowej. Należąc do ogólnej organizacyi drukarskiej nie potrzebuje już obawiać się utraty kondycyi, gdyż wie, że po za obrębem prowincyonalnego miasta świat nie jest deskami zabity, przeciwnie, jest świadom, że stosunki pracy w naszym zawodzie zostały przez organizacyę wszędzie możliwie uregulowane. — Pobierana zapomoga bezkondycyjna, aczkolwiek skromna, pozwala jednak na przetrzymanie czasu krytycznego, nim Biuro pośrednictwa pracy kondycyę mu wskaże, chociażby połączoną ze zmianą miejsca pobytu, co nie przedstawia się dziś już tak groźnie, gdyż koszta przesiedlenia w znacznej mierze zostaną pokryte z funduszów organizacyi, a gdziekolwiek kondycyę otrzyma, wszędzie spotka się z koleżeńską życzliwością; nie usłyszy już dziś dawniejszych wymówek, że „przyszedł drugim chleb odbierać“. Miejsce dawnego antagonizmu między prowincyonalnymi kolegami, pracującymi w poszczególnych drukarniach, zajęło dziś koleżeńskie współżycie, powstałe na tle uświadomienia organizacyjnego, streszczającego się w słowach: przeciwko wspólnemu wyzyskowi kapitalistycznemu wspólna obrona robotnicza.

Do uczniów na prowincyi praktykujących — których liczba przez wprowadzenie cennika normalnego uległa znacznemu ograniczeniu — koledzy tam pracujący odnoszą się dzisiaj sympatycznie, nie widząc już w nich swych konkurentów, lecz przyszłych kolegów, których starają się przygotować na dobrych członków organizacyi. Ze wzrostem świadomości wśród ogółu robotniczego i czynniki, w których ręku spoczywa wykonywanie ustawy, widzą się zniewolone brać więcej w obronę interesa robotników. To też pod wpływem tego i pryncypałowie prowincyonalni musieli się wyrzec używania ucznia do różnych zajęć poza drukarnią, a jedynie starać się o jego fachowe wykształcenie. (D. n.)

*) Była ich zawsze wielka moc, gdyż nikt nie bronił właścicielowi drukarni przyjmowania ich w nadmiernej liczbie; bywały drukarnie na prowincyi, zatrudniające zazwyczaj jednego zecera, a 8 do 10 uczniów, którzy wypisani i zaraz wydalani wyjeżdżali do Lwowa lub Krakowa, w nadziei (przeważnie zawiedzionej) otrzymania zajęcia, powiększali tylko kontyngent bezkondycyjnych w obu tych miastach.

jak również do stosunków cennikowych i życia Stowarzyszeń w zakresie działalności Związku austryackiego, wydały za II kwartał 1918 r. następujący wynik:

Podług tego stan ruchu w zakładach drukarskich był:

w kraju	w II-gim kwartale 1917 r.	w II-gim kwartale 1918 r.
Bukowina	dobry	dobry
Czechy	?	bardzo dobry
Dalmacya	dobry	dobry
Galicya wschodnia	dobry	bardzo dobry
Galicya zachodnia	dobry	dobry
Karyntya	dobry	bardzo dobry
Kraina	dobry	dobry
Pobrzeże	słaby	dobry
Morawy	b. dob.	dobry
Austrya Dolna	dobry	słaby
Austrya Górna	b. dob.	bardzo dobry
Solnogród	dobry	dobry
Śląsk	dobry	dobry
Styrya	dobry	dobry
Tyrol-Przedarulania	dobry	bardzo dobry

Rzeczywisty stan ruchu wyobrazimy sobie, jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę odnośne dane trwania bezrobocia naszych członków zawodowych.

Dane te przedstawiają się jak następuje:

Przy przeciętnym stanie członków 7235 w II-gim kwartale 1918 r. stwierdzono u bezkondycyjnych w miejscu 665 dni bezrobocia; w II-gim kwartale 1917 r. wynosił przeciętny stan członków 6318, ilość zaś wykazanych dni bezrobocia 503; w stosunku do roku poprzedniego okazuje się więc zwiększenie ilości dni bezrobocia o 162.

Według ilości dni było więc bez przerwy podczas II-go kwartału 1918 r. bezkondycyjnych 7, przeciętnie do liczby członków =0·1% (w roku zeszłym 6 = 0·1%). Przeto tegoroczny wynik pracy nie był lepszy od tego samego okresu roku poprzedniego.

Odnośnie do pracy pogodzinowej przedłożono następujące wiadomości: W Czechach wykonano 11.000 godzin, których nie dało się uniknąć z powodu braku rąk do pracy. — Zaś na Bukowinie wykonano 200 godzin, chociaż mogłoby się to było ominąć. — W Dalmacyi pomimo panującego tam braku personalu pracowano tylko od czasu do czasu po godzinach. — W Galicyi wschodniej zecerzy ręczni wykonali 3000, a zecerzy maszynowi 1500 godzin, których nie można było uchylić. — Z Galicyi zachodniej podano 936 godzin. — W Karyntyi tak samo jak w I-szym kwartale wykonano 7000 godzin. — W Krainie z powodu braku personalu pracowano częściowo także po godzinach. — Na Pobrzeżu rzadko pracowano po godzinach, gdy wymagano takowej, natychmiast wkraczało kierownictwo Stowarzyszenia w celu przyjęcia nowych sił do pracy. — Na Morawach tym razem wykonano nader nikłą ilość godzin. — W Austryi Dolnej wykonano 40.553 godzin, których z powodu braku personalu nie można było uniknąć. — W Austryi Górnej wykonano 3421 godzin, (o 2141 mniej, niż w I-szym kwartale), gdyby był dostateczny stan personalu i te dałyby się były ominąć. — Solnogród wykazał 200 koniecznych godzin. — Na Śląsku pracowano po godzinach tylko w wyjątkowych przypadkach z powodu braku personalu. — Zaś w Styryi musiano pracować po godzinach z powodu braku personalu prawie we wszystkich oficynach. — W Tyrolu wykonano 1600 godzin, których nie można było uniknąć z powodu braku personalu.

Ruch maszyn do składania obejmował w II-gim kwartale 1918 r. w całym okręgu Związku następujące kraje, ilość miast, maszyn (z szczególnem uwzględnieniem różnych systemów) i osoby:

Kraj		w	Linotype	Typograph	Monoline	Monotype aparaty do wyrabiania	Monotype aparaty do odlewania	Razem	Osób
Czechy	46	miastach	183	80	.	24	17	204	298
Dalmacya	1	mieście	.	.	1	.	.	1	1
Galicya wschodnia	1	„	9	2	.	.	.	11	14
Galicya zachodnia	1	miastach	21	.	.	.	.	21	21
Karyntya	3	„	6	4	.	.	.	10	11
Kraina	1	mieście	11	.	.	.	.	11	16
Pobrzeże	2	miastach	7	2	1	.	.	10	18
Morawy	18	„	50	29	.	11	7	97	85
Austrya Dolna	7	„	192	43	38	43	31	347	372
Austrya Górna	5	„	11	11	.	3	2	27	30
Solnogród	1	„	12	1	.	.	.	13	13
Śląsk	4	„	4	12	.	.	.	16	16
Styrya	3	„	19	16	2	.	.	37	69
Tyrol-Przedarulania	6	„	17	15	.	1	1	34	40
Razem II kwartał 1918:	99	miastach:	542	215	42	82	58	939	1004
„ I „ 1918:	102	„	546	211	42	84	59	942	1008
„ IV „ 1917:	104	„	546	220	42	87	60	955	993

Ilość maszyn do składania będących w II-gim kwartale 1918 r. w ruchu zmniejszyła się według tego w stosunku do I-go kwartału 1918 r. o 3, liczba zajętych przy nich osób o 4; w stosunku do IV-go kwartału 1917 r. zmniejszyła się o 16 maszyn, zaś ilość zajętych osób zwiększyła się o 11.

Na zapytanie, jakie nastąpiły szczególne zmiany w ruchu maszyn do składania w ciągu kwartału, nadesłano następujące odpowiedzi:

W Splicie wycofano z ruchu maszynę do składania. — W Blansku (Morawy) ustawiono nową maszynę (Typograph), podczas gdy w Mährisch-Weisskirchen znajdującą się maszynę (Linotype) sprzedano. W ogólności na Morawach ruch tak na maszynach do składania, jak również na aparatach do wypukiwania był również ograniczony. — W Austryi Dolnej, mianowicie w Wiedniu w dziewięciu drukarniach dziełowych i pięciu gazetowych pracowano na zmiany; w niektórych drukarniach pracowano także i po godzinach. — W Austryi Górnej w Gmunden pomagają wojskowi na maszynach do składania; w Braunau pracuje kierownik zakładu wraz z strażnikiem skarbowym na maszynie do składania.

Postanowienia cennikowe odnośnie do płacy, czasu pracy i skali uczniów przestrzegano w Czechach co do joty. — Również na Bukowinie, w Dalmacyi, Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej, Karyntyi, na Pobrzeżu, Morawach i w Austryi Dolnej. — W Austryi Górnej z wyjątkiem jednego wypadku w Ried, gdzie jeszcze wciąż obsługuje jedna z pomocnic maszynę rotacyjną. — W Solnogrodzie, na Śląsku i w Styryi dostosowano się do wszystkich postanowień Cennika. — W Tyrolu w Bozen usiłowano zatrudniać pomocnika jako maszynistę, temu przeszkodził Rozjemczy Sąd cennikowy; zresztą nie było żadnych zażaleń.

Odnośnie do korzystania przez pryncypałów z równorzędnych Biur stręczenia pracy nadesłano następujące zawiadomienia: W Czechach, Krainie, na Pobrzeżu, Morawach, w Austryi Górnej i Styryi korzystano wyłącznie, w Dalmacyi, Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej, Karyntyi, Austryi Dolnej, na Śląsku w Tyrolu-Przedarulanii po największej części: na Bukowinie i Solnogrodzie częściowo.

Działalność agitacyjną i organizacyjną austryackich towarzyszów drukarskich wykazuje następujące zestawienie:

W II-gim kwartale 1918 r. odbyto:	Zgromadzeń Stowarzyszeń	Zgromadzeń filij	Posiedzeń Wydziałów głównych	Posiedzeń Wydziałów filij	Ogólnych zgromadzeń towarzyszów	Posiedzeń mężów zaufania i wydziałów towarzyszów	Zjazdy kolegów	Ogólna liczba zgromadzeń
przez Związek	.	.	5	.	.	.	.	5
w Czechach	9	15	7	10	1	9	.	51
na Bukowinie	2	.	.	.	.	.	.	2
w Dalmacyi	1	.	3	.	.	.	.	4
w Galicyi wschod.	.	.	3	.	4	2	.	9
w Galicyi zachodn.	.	.	4	.	.	6	.	10
w Karyntyi	.	.	3	.	.	1	.	4
w Krainie	1	.	6	.	.	.	.	7
na Pobrzeżu	1	.	6	.	.	.	.	7
na Morawach	1	11	5	13	1	4	.	35
w Austryi Dolnej	.	5	3	2	.	4	.	14
w Austryi Górnej	.	.	5	.	.	1	.	6
w Solnogrodzie	.	.	2	.	.	.	.	2
na Śląsku	.	5	3	4	.	1	.	13
w Styryi	.	.	1	.	1	2	.	4
w Tyrolu-Przedarulanii	1	4	6	4	1	2	.	18
Razem	16	40	62	33	8	32	.	189

Udział w zgromadzeniach był bardzo dobry w Galicyi wschodniej i Austryi Górnej; dobry w Czechach, na Bukowinie, w Dalmacyi, Galicyi zachodniej, na Pobrzeżu, na Morawach, w Austryi Dolnej, Solnogrodzie, na Śląsku, w Styryi i Tyrolu-Przedarulanii; średni w Karyntyi i Krainie. *Dv.*

Rozjemczy Sąd cennikowy dla Austryi Dolnej.

(Wyciąg z protokółu posiedzenia w dniu 19 czerwca 1918 r.).

Przewodniczący: Pryncypał Fryderyk Jasper.

1. W miejsce wybranego do Rady cennikowej asesora tow. Arnolda Steiner'a wstępuje Karol Lang jako asesor Rozjemczego Sądu cennikowego.

2. Na podstawie zatwierdzonej przez Urząd cennikowy umowy obu organizacyi z dnia 22 lutego oddala się żądanie wiedeńskiej drukarni o zezwolenie przyjęcia drugiego ucznia.

3. Urzędowi cennikowemu poleca się przyjęcie jako członka do wspólności cennikowej firmę: „Österreichische Druck- und Verlagsgesellschaft m. b. H.“ (Austryackie Towarzystwo wydawnicze druków z ogr. por.) w Wiedniu.

4. Uchyla się żądanie oficyny w Kromieryżu o przyjęcie nadliczbowego ucznia.

Józef Rippel, przewodniczący tow. *Fryderyk Jasper*, przewodniczący prync.

KRONIKA.

— Sądy przemysłowe w Austryi. W lipcu b. r. upłynęło dwadzieścia lat od czasu zaprowadzenia w Austryi Sądów przemysłowych. Gdy przed dwudziestu laty odnośna ustawa uzyskała prawomocność, urządzono wtedy tylko cztery Sądy przemysłowe, a to: w Wiedniu, Libercu, Bernie i Bielsku. W roku 1900 na ciągłe parcia ze strony klasy robotniczej następowały Sądy przemysłowe w Pradze, Uściu n. Ł., Pilźnie, Cieplicach, Morawskiej Ostrawie, Mährisch-Schönberg, Gracu, Leoben, Krakowie i Lwowie, w roku 1901 przybył Sąd w Karniowie, 1905 w Sternberg, 1906 w Czerniowcach, 1908 w Prościejowie i Tryeście, 1909 w Lublanie, 1914 w Judenburg. Zatem po 20 latach istnieje w całem państwie dopiero 21 Sądów przemysłowych. Wzrost liczebny tego trybunału odbywał się więc w nader powolnem tempie, na każdy bowiem rok przypada przeciętnie utworzenie zaledwie jednego Sądu przemysłowego. Jak szybko te Sądy wżyły się w ogół robotniczy i jak tenże odnosił się do nich, najlepszym dowodem są liczby wniesionych skarg, a mianowicie:

1898	2.944	1908	24.578
1899	11.389	1909	24.092
1900	18.028	1910	26.379
1901	24.282	1911	28.453
1902	23.981	1912	29.799
1903	24.261	1913	27.929
1904	25.375	1914	20.713
1905	26.695	1915	11.819
1906	25.865	1916	7.763
1907	25.317		

Największą ilość wniesionych skarg wykazuje rok 1912; wojna obniżyła ich liczbę już w roku 1914, a rok 1915 stoi prawie na równi z rokiem 1899. Sądy przemysłowe we Lwowie i Czerniowcach w pierwszych trzech latach wojny nie urzędowały, a z roku 1917 brak dotąd odnośnych liczb.

Związek Stowarzyszeń drukarzy i odlewaczy czcionek w Austryi.

Pocztowa Kasa Oszczędności, konto czekowe 28.329. Telefon 32.552 (międzymiastowy).

Ruch członków, obrót pieniężny i świadczenia zapomogowe naszych Stowarzyszeń na rachunek Związku w lipcu 1918 r.

Stan członków z początkiem miesiąca: 7310 czynnych, 447 inwalidów. Przyrost: po wypisie 33, później zgłoszonych 20, przyjechało 27, z wojska 136, razem 216; ubytek: wyjechało 45, wystąpiło 5, skreślono 6, na stan inwalidów 2, zmarło 8, do wojska powołano 62, razem 128; z końcem miesiąca pozostało członków: 7398 czynnych, 445 inwalidów. — Stan nieczłonków na początku miesiąca 604, z końcem miesiąca 605.

Wpłacono 30.833 wkładek związkowych po koron 2·35 koron 72.457·55.

Zwrot zapomóg koron 2·50.

Z tego wydano na zcentralizowane zapomogi:

8	bezkondycyjnym za 190 dni	K	157·50
2	koszta przesiedlenia	„	126·—
689	chorym za 10.703 dni	„	15.011·50
423	inwalidom za 1686 tygodni	„	21.432·—
18	koszta pogrzebowe	„	4.774·12
579	sierotom za 591 miesięcy	„	4.316·—
Razem . . 1714	osobom	K	54.917·12
W zeszłym roku 1460	„	„	42.450·—

Nadesłano pierwsze zamknięcie rachunkowe z Pobrzeża dnia 9 sierpnia 1918 r.

Nadesłano ostatnie zamknięcie rachunkowe z Bukowiny dnia 10 września 1918 r.

Nadesłano pierwszą kwotę pieniężną z Pobrzeża dnia 10 sierpnia 1918 r.

Nadesłano ostatnią kwotę pieniężną z Bukowiny dnia 16 wześnia 1918 r.

Państw. Stowarzyszenie personalu pomocniczego dla przemysłu drukarskiego i gazetowego Austryi.

Wiedeń, VII, Seidengasse 15. Tel. 32.568.

Zastępca przewodniczącego: Józef Wlczek. Godziny urzędowe: W poniedziałek i czwartek od godz. 5½—7½ wieczór w lokalu Stowarzyszenia.— Kasyer: Fryderyk Senninger.

Grupa miejscowa Kraków. Przewodniczący: Jan Marchwica, drukarnia „Czasu“, ul. Tomasza.

Grupa miejscowa Lwów. Listy należy nadsyłać do kol. Konstantego Maćkówki, urzędujące co poniedziałek, czwartek i sobotę od godz. 7—8 wieczór w biurze Stowarzyszenia, ul. Piekarska 18.

Grupa miejscowa Czerniowce. Kierownik: Rudolf Gaidosch, Komisya Zawodowa, Dom robotniczy.

Adres przewodniczącego Stowarzyszenia (dla Galicyi zachodniej): Leon Misiołek, Kraków, Lubicz 32

Adres skarbnika: Dymitr Krawczuk, Kraków, Dunajewskiego 5. (Drukarnia Ludowa)

Koledzy szukający pracy w Mor. Ostrawie, Polskiej Ostrawie, Przywozie i t. d. (spec. u „Österr. Morgenzeitung“ —„Zeitungsverlag“ w Przywozie). winni się najpierw zgłosić u przewodniczącego stowarzyszenia kol. Józefa Hanuszka w Mor. Ostrawie, Bahnhofstrasse (Kolejowa) l. 133, który też udziela wszelkich informacyi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: LEON MISIOŁEK.
W Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5.